

11 dzieci zemdlało w szkole po zabawie planszą Ouija

15 listopada 2022

Grupa nastolatków zemdlała po zabawie planszą Ouija w szkole w Kolumbii, dzieci cierpiały na gwałtowne wymioty, bóle brzucha i skurcze mięśni. Pięciu zostało zabranych do szpitala.

W szkole w Kolumbii doszło do dziwnego zdarzenia, w czasie którego grupa nastolatków zemdlała po zabawie planszą Ouija do wywoływania duchów. Nauczyciele z Instytutu Techniki Rolniczej w Hato znaleźli jedenastu uczniów w wieku od 13 do 17 lat nieprzytomnych na korytarzu szkoły. Nastolatkowie mieli gwałtowne wymioty, bóle brzucha i skurcze mięśni. Podczas gdy większość trafiła do pobliskiego ośrodka zdrowia, pięciu zabrano do szpitala Manuela Beltran.

Po udzieleniu pomocy lekarze stwierdzili w raportach medycznych, że nastolatkowie mieli objawy zatrucia pokarmowego. Szkoła poczeka na potwierdzenie dokładnych szczegółów dotyczących zdarzenia wraz z władzami miasta przed podjęciem decyzji w tej sprawie.

Burmistrz Hato, Jose Pablo Toloza Rondon powiedział: „Dzieci były nieprzytomne w momencie ich znalezienia, brakowało im tchu, a z ich ust wydobywała się gęsta ślina. Nie jest wykluczone, że przyczyną była plansza Ouija, która jest badana w śledztwie. Inni mówią, że uczniowie pili wodę z naczynia, inni że wyszli z basenu, a inni, że dano im coś do jedzenia.

Jak powiedział koordynator ratownictwa medycznego w Hospital del Socorro, Juan Pablo Vargas Noguera: „Pojechaliśmy do El Hato i znaleźliśmy 11 pacjentów w wieku od 13 do 17 lat z wymiotami, bólami brzucha i skurczami mięśni. Nie stwierdziliśmy zmian psychicznych u dzieci, biorąc pod uwagę, że mówiono, iż mogą być spowodowane grą w tablicę Ouija. Raport medyczny mówi, że było to spowodowane zatruciem

pokarmowym”.

Później, po przesłuchaniu uczniów, okazało się, że wszyscy pili wodę z tej samej szklanki. Dzieci bawiły się też tablicą Ouija – planszą z literami, cyframi, słowami „tak”, „nie”, „cześć” i „do widzenia”, a także innymi symbolami.

Tablice mogą rzekomo służyć do kontaktowania się ze zmarłymi, których „duchy” przesuwają planszetę – kawałek drewna lub plastiku w kształcie serca – wokół planszy, aby przeliterować odpowiedzi na zadawane pytania. Uczestnicy kładą ręce na planszecie i proszą obecne duchy, aby odpowiedziały na ich pytania przesuwając planszetę po planszy, aby przeliterować swoją odpowiedź. W 1890 roku Elijah Bond wprowadził tablicę Ouija do użytku komercyjnego i od tego czasu traktowana jest ona także jako swoista gra towarzyska.

W 2014 roku powstał horror „Ouija”, w którym właśnie grupa nastolatków bawi się tablicą wykorzystywaną w seansach spirytystycznych i sprowadza na siebie nieczyste siły. Sama historia tablicy Ouija poprzedzająca wprowadzenie jej do użytku komercyjnego jest ciekawa. Otóż sądzi się, że pierwsza tabliczka Ouija powstała w Chinach około roku 1100 w czasach dynastii Song. Samą metodę zapisywania znaków na tablicy nazywano „fuji”, a ich odczytywanie służyło do kontaktów ze światem zmarłych. Z tablicy Ouija nie korzystały jednak przypadkowe osoby. Dostęp do niej i do techniki zapisywania znaków mieli jedynie członkowie szkoły Quanzhen. Dopiero w czasie panowania dynastii mandzurskiej Qing w latach 1644-1912 zakazano praktykowania takiego pisma. Podobne pismo stosowano jednak też w innych częściach świata – w Indiach, Grecji, czy we Włoszech. W Stanach Zjednoczonych tablica Ouija stała się popularna po wojnie secesyjnej i miała podobno służyć osobom na froncie do porozumienia się ze swoją zaginioną rodziną.

Jak można się domyślić, nauka sceptycznie podchodzi do wszelkich kwestii związanych z kontaktem z zaświatami, czy

nawet istnienia samych zaświatów. Jednak Megan Kenny z Sheffield Hallam University postanowiła przyjrzeć się bliżej tematowi spirytyzmu. Według niej dużą rolę w seansie z tablicą Ouija odgrywa tzw. efekt ideomotoryczny, czyli to podświadome ruchy uczestników kierują ruchem planszety i czują, jakby robił to za nich ktoś inny. Na podstawie eksperymentów z planszami stwierdzono, że duże znaczenie ma także nasze poczucie sprawstwa, które może być do tego stopnia zmanipulowane – według naukowców – iż sądzimy, że to np. duch poruszył stołem. Sam fakt, że w seansie bierze udział grupa osób także nie jest podobno bez znaczenia. Tzw. efekt tłumu, który ulega wspólnym emocjom również ma wpływ na to, jak postrzegamy to, co się wokół nas dzieje.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk